

# GŁOS ZIEMI BIAŁOSTOCKIEJ

JEDYNA GAZETA REGIONALNA WOJEWÓDZTWA BIAŁOSTOCKIEGO

Wychodzi codziennie oprócz dni poświęconych.

Rok II

Redaktor naczelny: JAN WALEWSKI  
Redakcja i Administracja: Św. Rocha Nr. 3, tel. Nr. 10-06 i 2-73.

Nr. 118 (190)

## Polska wobec prac Komitetu Paneuropejskiego

Białystok, 24 maja 1931 r.

Narastający i pogłębiający się od półtora mniej więcej roku na obu półkulach naszego globu kryzys ekonomiczny — dał impulsu mocarstwom europejskim do szeregu inicjatyw zaradczych, z których próby realizacji doczekały: inicjatywa angielska idąca po linii obniżenia taryf celnych, głównie jednak dla artykułów przemysłowych, — inicjatywa polska utworzenia bloku europejskich państw rolniczych i południowo-wschodnich dla wspólnego przeciwdziałania kryzysowi rolnemu, — wreszcie inicjatywa francuska wstąpienia na drogę poszukiwań metod kooperacji ekonomicznej państw europejskich, do czego na jesień roku ubiegłego powołany został, pod przewodnictwem Brianda, Komitet Paneuropejski. Dla rozszerzenia podstaw pracy tego Komitetu zaproszono doń państwa nienależące do Ligi: Sowiety i Turcję.

Inicjatywa angielska, nawet w jej dość jednostronnym dążeniu do ułatwienia obiegu produktów przemysłowych z pominięciem interesów rolnictwa europejskiego, a zwłaszcza państw rolniczych, — została z jednej strony sparyżowana przez prohibicyjną politykę celną niemiecką, z drugiej zaś skarykaturowana i doprowadzona do absurdu przez wejście Niemiec i Austrii na drogę unii celnej, której polityczne skutki, zarówno pozytywne jak i negatywne, nie mogły nie wywołać jaknajsilniejszego protestu ze strony całej Europy, dążącej do rozbudowy pokoju, a nie do stwarzania podstaw dla nowej wojny.

W odpowiedzi na tę ostrą próbę nawrotu dyplomacji berlińskiej do układu sił z przed sierpnia 1914-go roku, rząd francuski wypracował dla Komitetu Paneuropejskiego zwięzły plan praktycznej kooperacji państw europejskich w dziedzinie walki z kryzysem ekonomicznym, uwzględniający interesy rolnictwa i przemysłu.

W dyskusji nad całościowym problemem, minister Zaleski imieniem Polski odrzucił metodę „regionalnych umów celnych”, do jakich należą właśnie umowy niemiecko-austriackie, — wychodząc z nieodparcie słusznego założenia, iż „metoda ta może tylko utrudnić, a nawet wogóle uniemożliwić układ ogólnoeuropejski”, ponieważ „regionalne umowy celne stworzyłyby tylko tereny uprzywilejowanej ekspansji dla produkcji niektórych państw i wytworzyły w innych odruchy reakcji, dążące do kompensowania sobie poniesionych w ten sposób strat przez tworzenie nowych bloków gospodarczych”.

Nie trzeba wyjaśniać, że jest tylko kwestią czasu i okoliczności, by wojna gospodarcza zwalczających się bloków zamieniła się na wojnę militarną, w której generalnie wyreczają ekonomistów w poszukiwaniu rozstrzygnięć niedającej się utrzymać sytuacji.

Polska, dążąc przede wszystkim do ratowania silnie już zagrożonego dzieła pokoju, przyłączyła się oczywiście do inicjatywy francuskiej: — szukania drogi wyjścia z kryzysu na podstawie ogólnoeuropejskiego układu. Rzeczowa wyższość tego planu nad koncepcjami regionalnych umów celnych rzuca się w oczy. Konieczność uzgodnienia interesów przemysłu i rolnictwa, a zatem państw przemysłowych i rolniczych europejskich, jest dla każdego laika bijącym w oczy warunkiem wybrnięcia z matni kryzysu. Gdy zdolność nabywca stumilionowego bloku konsumentów państw rolniczych nie istnieje, marzenie, by była ona zdolną podnosić dobrobyt obydwu państw przemysłowych przez nabywanie wytwarzanych przez nią produktów przemysłu, należy zaiste do najbardziej naiwnych i nieco anachronicznych twórców ograniczonej fantazji.

Plan francuski, wychodzący na spotkanie konieczności podniesienia siły nabywczej w południowo-wschodniej, rolniczej, części Europy, przez ułatwienia dla handlu i tranzytu produkcji rolnej oraz przez kredyt, — przystępuje do rozwiązania problemu z niewątpliwie słusznej strony.

Oczywiście, w toku rozpracowywania tego planu, zjawia się niejednokrotnie konieczność uzupełnienia go, jak chociażby przez danie preferencji dla produkcji zwierzęcej, tak ważnej w państwach rolnych. Przy dobrej woli stali możliwymi będzie uzupełnienie wszystkich jego braków i rozwiązanie wszystkich trudności, jakie mogłaby nasuwać realizacja tak szeroko pomyslanego dzieła.

Stąd — punktem centralnym całego zarządzenia, jest właśnie ów czynnik dobrej woli. Odpowiedzialność za rozwój przyszłości weźmą na siebie ci, którzy tej dobrej woli obecnie nie okazą.

## Sprawy polsko-niemieckie na stole obrad genewskich

Raport referenta o pomyslnych stosunkach na Górnym Śląsku — Zamknąć badania nad polskimi wyjaśnieniami — Curtius nie przewodniczy — Niemiecki projekt odroczenia obrad — Sprzeciw min. Sokala — Sprawy mniejszości na Górnym Śląsku! i „dzieci mauzerowskich” odroczone do września

(Telefonom od własnego korespondenta).

WARSZAWA 23.V. Donoszą z Genewy. Przed dzisiejszym posiedzeniem Rady Ligi Narodów przedłożono członkom Rady raport Japończyka Yoshiawy, referenta spraw mniejszościowych, na temat sprawozdania Rządu polskiego o zarządzaniach władz polskich na Górnym Śląsku, w związku ze styczniową uchwałą Rady Ligi Narodów.

Raport referenta stwierdza, że na Górnym Śląsku nastąpiło rzeczywiste uspokojenie umysłów, pozytywne polepszenie się stosunków między władzami polskimi a niemieckimi i wreszcie narodziła się nadzieja, że Rada Ligi Narodów powinna postawić sobie, jako najwyższe zadanie, na przyszłość, zapewnienie we wzajemnych stosunkach na Górnym Śląsku między władzami polskimi a niemieckimi.

W tym odcieniu raportu, już na posiedzeniu Rady Ligi Narodów referent japoński wyraził powagę, że Rząd polski ze swej strony uczyni wszystko, aby na Górnym Śląsku osiągnąć stosunki normalne.

Wobec tej swobodnej propozycji referent Rządu Ligi Narodów zamknął badania sprawy z niemieckimi wyjaśnieniami, które Rząd polski, a w końcu, aby Rada Ligi Narodów zwróciła się zarówno do większości jak i do mniejszości zamieszkującej Górny Śląsk, aby w większej szanowała prawa mniejszości, ale aby niemiecka mniejszość zdała sobie sprawę z tego, że we własnym jej interesie leży lojalna współpraca z władzami polskimi, odzwierciedlająca pod rządami polskimi życie.

Po zleczeniu raportu zabrał głos przedstawiciel niemiecki, minister Curtius, który

na początku debaty nad tym punktem porządku obrad złożył przewodnictwo Rady Ligi Narodów w ręce ministra Hendersona, a sam zasiadł na fotelu delegata Niemiec.

Dr. Curtius w dłuższym przemówieniu przed odcrocie przyjął raportu Rządu polskiego do następnego sesji Rady Ligi Narodów dotyczącej swe zadanie, że nie miał czasu przedstawić raportu.

Następnie mówił minister Sokal, występując w imieniu Polski zamiast ministra Zaleskiego, który, aczkolwiek chętny na salo obrad, nie mógł zebrać głosu z powodu przeziębienia. Min. Sokal dziękował Dr. Curtiu-

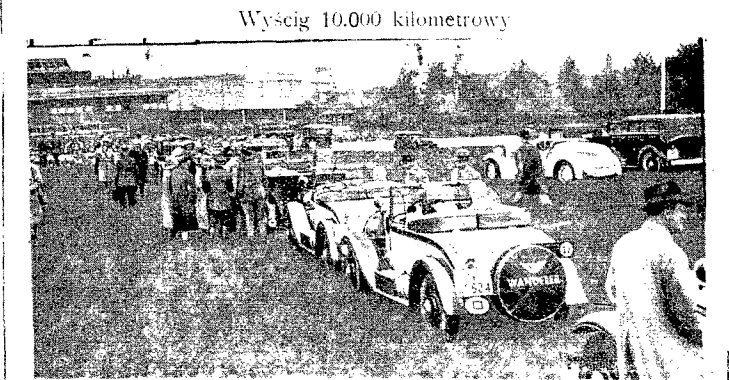
sewi za przyznanie, iż na Górnym Śląsku panuje spokój i wyraził przekonanie, że dr. Curtius, jako reprezentant Niemiec zobowiązuje się widocznie nie czynić niczego, co by na Górnym Śląsku stwarzało trudności.

Raport Japończyka zamknięcia niektórych niepokrywających się w całości z programem Rządu polskiego. Raport ten jednak minister Sokal przyjmuje do wiadomości, ale sprzeciwia się stanowczy odroczeniu sprawy do września. Rząd polski aczkolwiek czuł przed styczniową decyzją Rady Ligi Narodów, lojalnie i ściśle wypełnił jej zalecenia. Stanowisko Polski na styczniowej sesji Rady było

pewnego rodzaju koncesją — nie byłoby więc słusznym, ażeby teraz tytułem rewanżu, dr. Curtius przedstawił żądania odroczenia sprawy. Stanowisko Polski nie wypływa w tym wypadku z braku kurtoazji, ale z czysto rzeczowych względów.

Obecna sytuacja na Górnym Śląsku, przedstawia się zupełnie normalnie i współpraca mniejszości narodowej niemieckiej z większością polską uczyniła znaczne postępy, przeto ewentualne odroczenie sprawy do września nie przyczyni się wcale do uspokojenia umysłów, co w tak szczęśliwy sposób nastąpiło teraz na Śląsku, a wręcz odroczenia sprawy. Rząd polski nie może wziąć odpowiedzialności za to, co się może dziać przez ten czas na Górnym Śląsku.

Do głosu dr. Curtiusa przyczynił się jednak referent, twierdząc, że skoro jedyną z szans nie miała możliwości zapoczątkować z tego czasu z treścią raportu, należy je to zadanie ułatwić. Rząd Ligi uchwaliła odłożyć sprawę do swej następnjej sesji, a następnie, zgodnie z propozycją Polski, odroczone do września sprawę tak zwanych „dzieci mauzerowskich”.



Ilustracja nasza przedstawia start do wyścigu 10.000 kilometrowego, którego trasę prowadzi przez 10 państw. Do wyścigu powyższego zgłosiło udział 41 wozów rozmaitych fabryk.

## Z kwitkiem odeszli z Genewy prowokatorzy ukraińscy

Prestiż Polskiego mocarstwa utrzymany w całej pełni

(Telefonom od własnego korespondenta).

WARSZAWA 23.V. Donoszą z Genewy. Sprawy, objęte skargami ukraińskimi do Rady Ligi Narodów na postępowanie władz polskich w Małopolsce Wschodniej, nie dostąpiły na obecnej sesji pod obrady.

Jak wiadomo, skargi te były rozpatrywane przez Komitet trzech państw, złożony z Hendersona, Grandiego i delegata Norwegii. Wobec tego, że w międzyczasie nastąpiła w Norwegii zmiana rządu, obecnym delegatem Norwegii do Komitetu trzech państw jest minister Brokland.

Opiócz posiedzeń odbywających w kwietniu w Londynie, Komitet trzech państw i jeszcze kilka posiedzeń w Genewie z udziałem ministra Zaleskiego, który przedstawił stanowisko rządu polskiego wobec skarg ukraińskich. Wynikiem obrad Komitetu trzech państw komunikat oficjalny dla prasy, który wydany został dnia 12-go w południe, a który stwierdza, że przy badaniu spraw ukraińskich Komitet trzech od początku miał bardzo wyraźne wrażenie, że najlepszym sposobem ułagodzenia zagadnień, jest dążenie do jednolitego układu natury wewnętrznej. Biorąc pod uwagę informacje, dostarczone przez reprezentanta Polski, Komitet trzech odzyskał, że najlepszą metodą będzie odłożenie badania sprawy do przyszłego posiedzenia. Komitet trzech spodziewa się, że zachowanie się Rządu polskiego napotka u ukraińskich

mniejszości narodowej chętny odczyta i wyrazi się pokojowym współżyciu między obydwioma odłamami ludności.

Z komunikatu widać, że sprawa skarg ukraińskich ulega odroczeniu, a jednocześnie Komitet Trzech prosi Rząd Polski, o przedsięwzięcie zarządzeń zmierzających do uspokojenia umysłów w Małopolsce Wschodniej i wyraża nadzieję, że mniejszość narodowa ukraińska będzie umiała zachować się lojalnie wobec Polski. Jeżeli wzięć pod uwagę, że w Genewie napór ukraiński, wywierany na Hendersona, przedewszystkiem przez emisariuszy w osobach dr. Panekki, posłanki Rudnickiej i innych, był olbrzymi, jeżeli dalej wzięć pod uwagę zakulisowe działania i nacisk drugiej Międzynarodówki na osobę Hendersona, jako socjalisty, w czym zresztą brali udział nasi domorośli przedstawiciele Międzynarodówki w Polsce, to sukces delegacji polskiej, należy uważać za zupełnie odpowiadający wielkiemu prestiżowi Polski na terenie genewskim.

## Przeszło pół miliona funtów szt. pożyczki

otrzymaliśmy z Anglii na inwestycje komunik. telefonicz.

(Telefonom od własnego korespondenta).

WARSZAWA 23.V. Minister Poczt i Telegrafów inż. Boerner podpisał umowę z angielskim konsorcjum telefonicznym, które udzieli Polsce pożyczki na rozbudowę automatyzacji polskiej sieci telefonicznej. Wysokość pożyczki wynosi 550.000 funtów szterlingów.

Pożyczka nie jest tylko tonyrowa, gdyż towary zakupuje się od firmy za 300.000 funtów szterlingów, w tem potrzebne narzędzia, matryce i wzory dla na-

szej wytwórni telefonicznej, aby jej umożliwić rozpoczęcie produkcji centrali automatycznych w kraju. Reszta pożyczki, a więc 250.000 funtów szterlingów będzie udzielono w gotówce. Kwota ta zostanie przeznaczona na zakupy przedewszystkiem tarczowych aparatów telefonicznych w naszej wytwórni warszawskiej, następnie zaś na przystosowanie budynków i sieci przewodów, aby zakład centrali sieci telefonicznej mógł od razu sprawnie dzia-

## Szykanują na Litwie niemieckie statki rzeczne

KOWNO 23. V. (PAT) Jek donosi prasa królewiecka, poseł niemiecki w Kownie został upoważniony do wniesienia protestu u rządu litewskiego, wskutek utrudnienia jakie władze litewskie okazują okrętom rzeczonym niemieckim, w szczególności na Niemnie.

W samym Kownie ma się znajdować 30 łodzi niemieckich, którym zostało wzbronione ładowanie rowaru, dla Kłajpedy.

## Skok ze spadochronem z wysokości 4.400 mtr.



Słynna pilotka niemiecka, Lola Schöder-Worescau zdobyła ostatnio rekord światowy w skoku ze spadochronem, skacząc z wysokości 4.400 mtr.

łać, ku zadowoleniu abonentów i z korzyścią dla poczty.

Pożyczka jeszcze musi być zatwierdzona przez Sejm.

## Cała Polska cześć pamięć Bohaterów w 100-ną rocznicę zwycięskiej bitwy w 1831 roku

(Telefonom od własnego korespondenta).

OSTROŁĘKA 23 maja.

W dniu dzisiejszym rozpoczęły się tu uroczystości, związane z 100-leciem bitwy pod Ostrołęką oraz odsłonięciem pomnika — mauzoleum na cześć poległych Bohaterów Powstania r. 1831 i nieśmiertelnej szarży artylerji konnej pod dowództwem gen. Bema.

Ciężka praca Komitetu Obchodu znajdującego się pod przewodnictwem Starosty powiatowego p. K. Milewskiego przy wybitnym udziale dyrektora Szkoły Rzem. Przemysłowej p. J. Sobieńskiego, oraz specjalnego Komitetu Wykonawczego z zastępcą starosty p. I. Rudnickim na czele wydała bogaty plan w postaci świetnie zorganizowanych uroczystości, które rozpocznie się o godzinie 10.30 nabożeństwem żałobnym za dusze poległych w boju pod Ostrołęką bohaterów, poczem przewieziono szczerki pow-

stańców w kościoła do krypty — mauzoleum.

Un czystości dzisiejsze były poprzedzone inspekcją garnizonu ostrołęckiego, dokonaną przez gen. Skierskiego.

Przebieg uroczystości zapowiada się nadzwyczaj imponująco, w związku z przyjazdem całego szeregu wybitnych osobistości.

Tak w uroczystościach jutrzejszych mają wziąć udział: I wiceminister Spr. Wojskowych gen. D. Kenarzewski, II wice minister gen. Fabrycy dowódca O. K. I gen. Wróblewski, gen. Orlich-Dreszer i inni.

Miasto jest bogato udekorowane flagami o barwach narodowych i zieloną. Na uroczystości zjechało z całego kraju wiele czołków różnych organizacyj społecznych, sportowych, nauczycielskich, szkolnych, delegacje oddziałów wojskowych, P.W., Straży

czelnych i t. d.

Dalszy przebieg uroczystości przedstawia się jak następuje: w dniu 24. b.m. o godzinie 15-iej — mecz piłki nożnej P.W. — W.K.S. 33 p.p. o godz. 18 odczytu i wyświetlenie filmów historycznych na fortach ostrołęckich.

W dniu 25. l.m. o godzinie 10.30 uroczyste nabożeństwo, celebrowane przez ks. Biskupa Łukomskiego w auliście łącznego duchowieństwa na miejscu budowy pomnika mauzoleum na frons. Godzina 11 przedmowa i odsłonięcie pomnika ku uczeniu szarych artylerji konnej pod dowództwem gen. Bema. O godzinie 12 odbędzie się defilada wojsk i organizacyj społecznych i sportowych.

A defiladzie tej. V. pulk ułanów oraz pluton szkoły polkharznych piechoty z

Komorowa weźmie udział w historycznych mundurach z roku 1831.

Czołgi uroczystości będzie nadawana przez radio, defilada zaś zostanie sfilmowana. Przy znajdujących się w mauzoleum szczerkach bohaterkich uczestników walk powstaniowych w roku 1831 straż honorową pełnią podoficerowie 5 rezo pulku Ułanów i 12-go D.A.K.

Zarewno wszystkie hotele jak i mieszkania prywatne w całym mieście są przepelnione gośćmi, którzy zjechali się z całej Polski na uroczystości, wobec czego Magistrat zmuszony był do utworzenia ad hoc specjalnej Komisji kwatunkowej, która rozdziela dla wycieczek i poszczególnych osób mieszkania.

Nastąpi w mieście panuje świąteczny i niezwykle podniosły.

# Niech cała Polska da dowód miłości i współczucia dla ofiar żywiołowej powodzi

W okresie ogólnego ciężkiego kryzysu gospodarczego, znaczną część naszego Państwa nawiedziło wielkie nieszczęście.

Województwa wileńskie, nowogrodzkie, i część białostockiego uległy strasznej powodzi. Całe miasteczka, wioska i wieś znalazły się pod wodą. Tysiące rodzin pozostało bez dachu nad głową, tracąc cały swój dobytek. Niezlazna ilość mostów i dróg, wybudowanych z takim trudem, jest zniszczona — ten utraci kraj poniósł milionowe straty.

Ziemie te z tem większą tragedją i rozpaczą patrzy na straszne dzieło zniszczenia, gdyż nędra, głód, ruina i choroby były ich udziałem przez długi szereg lat wojny światowej, następnie polsko-bolszewickiej, które toczyły się na tych ziemiach, sięjąc spustoszenie i powodując całkowity upadek życia gospodarczego. Na debiety wszystkich Ziemi Wileńska przez kilka lat ostatnich stale rzucał widki nieurodzaj. Pamięto to ziemie te pod rządami polskimi szybko dzwigały się z upadku i rozwijały się ekonomicznie i kulturalnie.

Dziś znowu przyszły dni smutku i rozpacz dla mieszkańców tych ziem, tak drogich sercu każdego Polaka, gdyż od wieków stanowiły one mur ochronny od Wschodu, dając Polsce tyle dowodów swej miłości i wspólnej macierzy Rzeczypospolitej, będąc jedną cennie kolebką największych synów naszego Narodu.

Miłość i jedność obywateli jest siłą każdego państwa.

W tak ciężkiej tragicznej chwili dla naszych ziem krępowych niech cała Polska da dowód miłości i współczucia dla swych współobywateli, których strasy i zwoływały niedzielnymi, niech da dowód zrozumienia, że w trudności i białostockiej wzięmieni

pracy w chwilach ciężkich leży wielka i świętą przyszłość Polski.

Niech każdy obywatel Rzeczypospolitej ze wszystkich jej zakątków, niezależnie od swego stanowiska społecznego, przyjdzie z pomocą powodziom Wileńszczyzny, Nowogrodzkiej i Gredzienszczyzny.

POD PROTEKTORATEM PANI PRYZYDENTOWEJ MOŚCICKIEJ powstał Główny Komitet Społeczny Pomocy Ofiarom Powodzi Województwa Wileńskiego, Nowogrodzkiego i Białostockiego, który ma przyjąć z pomocą wszystkim powodziom bez różnicy ich pochodzenia, narodowości i wyznania i który do wszystkich obywateli dobro-

weli i serca wrażliwego odwołuje się z prośbą o składanie na rzecz powodzi ofiar w pieniądzu, odzieży i produktach.

Niech nikt nie zabraknie w spełnieniu tego zbrożnego dzieła miłosierdzia i obywatelskiej powinności.

Ofiary pieniężne przyjmują: Wojewódzki Komitet Społeczny Pomocy Ofiarom Powodzi w Białymstoku, gmach Izby Skarbowej, p. Janina Olszewska, sekretarka Prezesa Izby Skarbowej pokój Nr. 29, Oddział Banku Gospodarstwa Krajowego w Białymstoku.

Ofiary w naturze (produkty żywnościowe, odzież i t. p.) przyjmuje Komitet wojew. w powiatowe



Wyciągi dzentelmeńskie

Fragment z międzynarodowego rajdu konnego w Budapeszcie.

## Z życia naszego województwa

# Wielką krzywdę wyrządzono idei strzeleckiej

### Poczet sztandarowy podczas nabożeństwa, rozbrojono

W dniu 17-go maja b. r. Komenda 3-ciej Komp. Z. S. w Bargłowie, obchodząc swoje święto, doroczny wyzycaniem zaprosiła wielu gości ze sfery administracyjnych i z obywatelstwa miejscowego, między innymi p. posła Lazarskiego. Niezależnie pominięto również prosić miejscowego księdza Proboszcza o odprawienie Mszy Świętej, chcąc zadokumentować, iż strzelec się gerbował i praktykowałami katolikami.

Na wspomniane święto brać strzelecką zgromadziła się gromadnie, z bronią w ręku, w odświętym umundurowaniu. Po zakończeniu kompania ze sztandarem i czelem ruszyła do kościoła. Przed kościołem strzelcy ustawili w kozy broń, poczet sztandarowy z oficerem wszedł do kościoła. Lecz, o zgrozo... co się dzieje! Ksiądz wikary Jarnicki oficerowi Związku Strzeleckiego daje dwie alternatywy: albo poczet sztandarowy wyniesie broń z kościoła, albo ksiądz natychmiast odezwie z ambony jakieś orędzie biskupa. Strzelcy, pełni szacunku dla swego duszpasterza — wykonują polecenie, komendant kompanii wyciąga z pochwy szabie, a strzelcy oddają broń. Staje się życzeniem księdza zadość i „niebezpieczny” poczet sztandarowy został rozbrojony.

A teraz spojrzmy w głąb duszy strzeleckiej, co się tam musiało dzieć? Pomnąc na tradycje tego strzelca, gdy w mrokach niewoli naszej za sprawę Wiary i Wolności, Ojczyzny siedział w celach więziennych brzącąc kajdanami, lub gdy własną ręką bronił z Wiary i Ojczyzny — zupełnie zrozumiałe stała się słowa gorczy i wielkiego żalu, jakimi się skarżąc na krzywdę, którą im spokala od przedstawiciela Wławy, obywateli przez tę wyrzucaną dziś z kościoła broń przed zalewem dziejczy bolszewickiej.

„O ks. Jarnicki — żalą się strzelcy — jakież to straszna krzywda moralna wyrządzona została nam i naszemu symbolowi w postaci sztandaru. Czy sądzisz, Wielebny ks. Proboszczu, że nigdy już karabin strzelecki nie będzie potrzebny do obrony wiary i świątyni, że każesz wyrzucić broń z kościoła jako sprzęt niepotrzebny, czy posła Ci w niepiśmie nauka w szkole o wojnach krzyżowych, i rycerzach Chrystusowych, czy już zarzucano, jest tradycją, że podczas czytania Ewangelię prezentuje się broń na znaku gotowości broniienia Jej? Czy ziarnka niezgody rzucane przez Ciebie należą do zasad wyznawanej przez nas Wiary?”

WASILKÓW

### Nowe władze strzeleckie

W tych dniach w Wasilkowie, w lokalu szkoły powszechnej odbyło się walne zebranie miejscowego oddziału Związku Strzeleckiego, pod przewodnictwem członka Zarządu Powiatowego p. Kowalskiego.

Po omówieniu szeregu spraw organizacyjnych, wybrano nowy Zarząd, do którego weszli pp. Józef Kubala — jako prezes, Ludwik Rybakowski — jako zastępca, Józef Kieller — jako sekretarz i Kazimierz Biakoz — jako skarbnik. Ponadto wybrano 3 zastępców członków Zarządu i 5 członków Komisji Rewizyjnej.

Tęsamego dnia sekcja teatralna Obwodowego Związku Strzeleckiego w Białymstoku odegrała krotkość w t. „Jak kapał Szczepa zwyciężył śmierć”, ściągając na przedstawienie liczną publiczność.

Lecz nie koniec jeszcze na tem Po nabożeństwie p. poseł Lazarski zebrał ludność i strzelców i chciał wygłosić przemówienie o konieczności na rynku przed kościołem. W chwili rozpoczęcia przemówienia zawtórowali mu dzwony kościelne, powtarzając, że i to z rozkazu księdza — pisał strzelcy by nie dopuścić do wypowiedzenia i przypomnienia świę-

## Troskliwą opieką otacza samorząd nieletnią młodzież i starców

Samorząd powiatowy w Ostrołęce troskliwą opieką otacza starców i młodzież. W dniu 19-go 31 Lutego w w. schronisku przywało stale 68 wychowanków, w wieku od 3 do 14 lat, chłopcy zaś powyżej lat 14 kształceni byli zawodowo: 2 w szkole Salezjanów w Wilnie 3 w szkole koszykarskiej w Ławie i 2 w szkole rzemieślniczo-przemysłowej w Ostrołęce. Z 68 chłopców przebywających stał w schronisku — 52 uczęszczało do szkoły powszechnej i 16 do przed-

Zarząd schroniska spoczywa w rękach

tej przeszłości strzeleckiej. Ludność przyjęła ten objaw z oburzeniem, i do końca wyduchała przemówienia p. posła Lazarskiego, nagradzając go niemilknącymi oklaskami, — a wreszcie wznowiła okrzyk tysięcznym echem, powtarzany na cześć Wodza Narodu, Marszałka Józefa Piłsudskiego. „Niech żyje!”

W Dzielnicy Powiatowej, Nadzór nad schroniskiem sprawuje z ramienia Sejmiku Powiatowego komisja opieki społecznej. Ponadto samorząd powiatu ostrołęckiego, w 1930/31 r. ludzotwórcy utrzymywali 22 dzieci w w. schronisku sejmiku w Ostrowi-Mazowieckiej i 11 starców w przytulnym schronisku kółkowskiego. Poważ wzmiankowaną akcją w dziedzinie opieki społecznej, samorząd powiatowy popierał finansowo T-wo „Opieki Społ.” „Przystań” i cały szereg instytucji opiekuńczych w powiecie.

### Krwawe rozruchy w Kairze



Podczas ostatnich wyborów doszło do krwawych rozruchów w stolicy Egiptu, podczas których wiele osób poniosło śmierć. Wzburzone tłumy podpaliły tramwaje, jak to przedstawia nasza rycina.

# Trafił frant na franta

Wschodniopruska prasa niemiecka zamieszcza szereg danych, dotyczących szkolnictwa niemieckiego na Litwie, oskarżając rządy litewskie o planową akcję, mającą na celu doprowadzenie do zniszczenia tego szkolnictwa.

Według tych danych, przed kilku laty istniało na Litwie 25 szkół niemieckich, w których pobierało naukę 2500 dzieci niemieckich. Dzisiaj stan ten uległ ogromnemu pogorszeniu. „Deutsche Kulturverband” utrzymuje „kolo tuzina” prywatnych szkół niemieckich, natrafia jednak stale na trudności ze strony władz. Liczba dzieci uczących się w szkołach niemieckich spadła do 500. W wielu szkołach uniemożliwiony jest faktyczny wykład niemiecki przez represję przeciwko nauczycielom. Znając stosunek władz litewskich do szkolnictwa polskiego, liczby te i informacje można przyjąć nietylko jako odpowiadające istotnemu stanowi rzeczy, ale i bez wielkiego zdziwienia. Inna jednak rzecz, czy Niemcom zbytnio wypadła skarżyć się na metody litewskie zamiast ulegnie zmianie ich własną polityką w stosunku do polskiego szkolnictwa w Niem-

zech, które znajduje się właśnie w takich samych warunkach, na jakie, nie bez słuszności zapewne, narzeka prasa wschodniopruska w stosunku do szkolnictwa niemieckiego na Litwie.

### „Przystań” rozwija swą pracę

Wojewódzkie Towarzystwo Opieki Społecznej „Przystań” i oddziały powiatowe z każdym rokiem swego istnienia mogą poszczycić się nowymi, bardzo poważnymi zdobyczami w dziedzinie opieki.

Ostatnio Oddział Powiatowy Tow. „Przystań” w Kolnie obchodził podniosłą uroczystość poświęcenia i otwarcia przedszkola w Jedwabnem.

Przemówienia okolicznościowe wygłosił: starosta powiatowy p. Kulikowski, ks. Lis, prezes miejscowego oddziału „Przystań” p. Skarżyński i kierownik szkoły powszechnej.

Uroczystość zgromadziła kilkaset osób z bliźszych i dalszych okolic Jedwabnego.

# Co się dzieje w świecie? Smutek i rozgoryczenie zapanowały w Niemczech po obradach genewskich

BERLIN. W niemieckich kolach politycznych wyrażają z prawdziwym rozgoryczeniem opinie, że Rada Ligi Narodów przyjął do wiadomości sprawozdanie rządu polskiego w sprawie górnośląskiej.

Niemcom i Gdańszczyzanom nie zostanie

nie innego, jak tylko zaprotestować (17) przeciwko opinii przynajmniej większości Rady Ligi Narodów i potwierdzić temsamem fakt, iż Niemcy izolowani są na forum genewskim nawet w sprawach mniejszościowych.

## Antyżydowskie zaburzenia na uniwersytecie wiedeńskim

WIEN. Ponowily się tutaj znów awantury studenckie przed gmachem uniwersytetu. 8 do 10 studentów żydowskich pobitych zostało ciężko przez studentów-hitlerowców.

Studentów o wygadzie żydowskiej, nastawianych przez narodowych socjalistów

pytano, czy są Żydami? Na odpowiedź potakująco składano ich laskami.

Politycznie rozpedła demonstrantów, zbranych na rampie uniwersytetu i miała — jak twierdzą studenci — wtargnąć nawet do auli.

Obecnie panuje na uniwersytecie spokój

## Krwawe walki hitlerowców z komunistami

BERLIN. Na ulicach Staszartu doszło do krwawych starć między hitlerowcami a komunistami. Walka miała charakter niezwykle gwałtowny i trwała do późnej nocy.

Grupy demonstrantów walczyły przy pomocy pałek, noży i kamieni. Wywalały również strzelaniną, przyczem wiele osób

zostało rannych. Policja interwenjowała, rozpraszając demonstrantów. W kilku miejscach oddziały policyjne musiały iść do ataku z rewolwerami. Do rana krążyły po mieście samochody ciężarowe z oddziałami uzbrojonej policji.

Aresztowano 40 osób

## 50.000 robotników zastrajkowało w Moskwie protestując przeciwko głodowi i nadmiernym podatkom

RYGA. Według doniesień z Moskwy ogłoszony ostatnio strajk w fabrykach moskiewskich ogarnął około 50.000 robotników.

Bezpośrednim powodem strajku było zmniejszenie płacy robotniczych w t. zw. magazynach rozdzielczych, oraz nałożenie nowego podatku na robotników, w postaci

złożenia do sowieckich kas oszczędnościowych przez każdego robotnika t. zw. „socjalistycznej czełowieka”.

Na Kremlu odbył się posiedzenie biura polityczno-partii komunistycznej, na którym postanowiono użyć wszystkich możliwych środków celem złagodzenia strajku.

## Rewolucja na Kubie

LONDYN. Według wiadomości, nadchodzących z Kuby, panuje tam obecnie znowu poważne rozruchy rewolucyjne, zataczające coraz szersze kręgi.

Kilka dni temu doszło już do starć między wojskami rządowymi a powstańcami, które zakończyły się cztermi śmiertelnymi.

gromadzą się w różnych punktach kraju i z dnia na dzień liczba ich wzrasta.

Rząd wydał komunikat oficjalny, w którym stara się o dać znaczenie tych rozruchów, twierdząc, iż chodzi tu tylko o lokalne niepokoje.

## Więści z całej Polski

### Ustawa autobusowa nie ulegnie zmianie Przedsiębiorstwa autobusowe mają być zlikwidowane

WARSZAWA. Minister Norwid-Neugebauer przyjął delegację Związku właścicieli dorozek samochodowych, Związku zawodowych kierowców i Związku właścicieli samochodów ciężarowych, który przybył, celem uzyskania odpowiedzi na złożony w ministerstwie memoriał, domagający się nowelizacji ustawy o państwowym funduszu drogowym.

Min. Norwid-Neugebauer oświadczył, że w danej chwili nowelizacja ustawy nie może być przeprowadzona, ani wykonanie jej nie może być zawieszona, albowiem zastosowanie ustawy nie wykazało jeszcze jej niedomagań lub braków. O tem będzie można mówić w ciągu trzech lub czterech kwartałów.

Delegację oświadczyli ministrowi, że

w tych warunkach nie pozostaje nic innego, jak zlikwidować swoje przedsiębiorstwa.

### 25-lecie śmierci Ibsena



Cała Norwegia uroczystość obchodziła 25 rocznicę śmierci genialnego dramaturga Ibsena, który zmarł dnia 23 maja 1905 r., przeżywszy lat 78.

### 20 000 lirów na powodziarn przestał Ojciec Św.

WILNO. Do kasy centralnej w Wilnie na rzecz strajkującej fabryki w Wilnie wpłynęło 20 000 lirów, które Ojciec Święty przebił na rzecz powodziarn w Wilnie.

Arcebiszuk Litewski przekazał tę sumę kasom w chwałostkiem i niestępnym powodziarnom

## Rozszerza się strajk w Zagłębiu Dąbrowskiem

SOSNOWIEC. Sytuacja strajkowa w Zagłębiu Dąbrowskiem ulega nowemu zaostrzeniu.

Do strajkujących kopalni przyłączyli się górnicy z kopalni „Reward” pod Sosnowcem w liczbie kilkuset.

W związku z tem krąży na pierwszy

tych Sosnowca i inne patroli policji konnej i pieszej.

Przez cały dzień wczorajszy uwił się na terenie Zagłębia dąbrowskiego komunistyczny ros. Rożek, który konspiracyjnie kierował agitacją, usiłując wywołać bójkę generalną.

## Bolszewicki okręt na polskich wodach Stocznia gdańska buduje dla Sowietów statki wojenne

Gdynia. Sensacją dla Gdyni było w tych dniach pojawienie się poza reedą portu polskiego, w odległości kilku mil od lądu, statku iżeknego rybackiego pod nazwą „Jorsz”, należącego do Sowietów, a wybudowanego na wzór trawlera wojennego, do wędłowania i zakładania min. Statek płynął pod banderą gdańską (!) i odbywał rzekomo rejs próbnny.

W związku z tą sprawą prasa gdyńska donosi, że podobno stocznia gdańska wyko-

nię obecnie jeszcze 12 podobnych statków dla ZSSR.

Podkrepanem tylko jest, że statek „Jorsz” akurat właśnie odbywał próbnny rejs wzdłuż brzegów polskich i dlatego statek rzekomo rybacki, konstruowany jest na wzór trawlera wojennego.

Mniewamni tymi powinny jak najenergiejnie zająć się nasze władze i wyjaśnić tę sprawę.

## Niepoczytalne wystąpienie prezydium Klubu P.P.S

WARSZAWA. Prezydium Klubu P.P.S. powzięło wczoraj formalną uchwałę, aby wystąpić z grupy polsko-francuskiej sejmiku w Rzymie. Uchwała motywowana jest tem, że odrzuca jakkolwiek współprac-

grupę BBWR.

Uchwała zasadnicza została obecnie doprecyzowana i zatwierdzona i zostanie podana do wiadomości innych klubów, w opozycyjnym, aby zajęły podobne stanowisko.

## Krzyż Niepodległości otrzymał starosta Ś. Wolski

Pan Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, zarządzeniem z dnia 12 maja r. b. nadał p. Stefanowi Wolskiemu, staroście

powiatowemu w Sokółce, Krzyż Niepodległości, za udział w walkach o Niepodległość.

# Jakie korzyści gospodarcze da nam nowa kolej Śląsk-Bałtyk

W ówzwojonej dyskusji, jaka się wywiązała w sprawie konieczności na kolei Śląsk-Bałtyk, celem była w pierwszym rzędzie strona finansowa tej tranzycji.

Ostatnio „Przeгляд Gospodarczy”, organ Centralnego Związku Polskiego Przemysłu, Handlu i Finansów, podaje szereg ciekawych uwag, które awokują znaczenie nowej linii kolejowej dla życia gospodarczego.

Mianowicie według „Przeгляda Gospodarczego”, sama budowa kolei pociągnie za sobą szereg zamówień i od stalowników dla wielu gałęzi przemysłu (i.t.d.) do możliwości zatrudnienia znacznej ilości rąk roboczych, co szczególnie w okresie przewidywanym obecnie przeliczenia gospodarczego, jest rzeczą pierwszorzędnej wagi.

Po zbudowaniu pozwoli ona przewidywanym przeliczenia węgla eksportowego w granicach pojemności naszych portów i zwiększy odbiór rzeź. Skroś ona znacznie od-

ległość pomiędzy zagłębiami węglowymi z jednej strony, a portami polskimi i obcymi z drugiej. Chociaż skrócenie to, wcale stosowny taryf lamany, prawdopodobnie nie odbiśnie w wymiarach na kosztach transportu dla interesantów, zmniejszy je jednak dla samej kolei i da przez to możliwość oprzeć jej o spodarkę finansową na pewniejszych podstawach. Natomiast konsekwencją zbudowania kolei będzie również wzmocnienie

życia gospodarczego na całym przeciętnym przez nią obszarze.

Wreszcie należy oczekiwać, że nowa linia wpłynie na przyciągnięcie na koleje pol-

skie tranzytu międzynarodowego, stwarzając dogodny wyjście na morze Bałtyckie dla szeregu państw europejskich.

## „Za psie pieniądze“ nabył zamek na Riwierze były król hiszpański, Alfons XIII

Jak donoszą pisma paryskie, król Alfons XIII, pomimo swej rezygnacji z tronu hiszpańskiego i ucieczki, nie może nie uważać się za urodzonego w czepku. Przewidywaniem udało mu się uciec z Hiszpanii z całą rodziną i zachować głowę na karku, powtórnie nie brak mu pieniędzy, których sobie naszkładał dość podczas trudów panowania nad państwem granadów i zakonników, po trzęsieniu anarchista nie dybie już teraz na niego, odkąd porzucił tron.

Do wszystkich tych szczęśliwych okoliczności dochodzi jeszcze jedna. Oto król Alfons może sobie kupić pałac na Riwierze za sumę wprost śmieszna. W tych dniach otrzymał on list od bardzo bogatej amerykańskiej mrs. Bretz, która posiada wspaniały zamek z wielkim parkiem, cudownym urządzeniem, oranżer-

jami, winnicą, sadem i t. d. Zamek ten oceniano na 70 milionów franków.

Oto pani Bretz, która dziś znacznie zubożała z powodu szalonej gry w ruletkę, zaproponowała królowi Alfonsowi nabycie tego zamku za sumę 200.000 franków i rentę dożywotnią dla niej w wysokości 75.000 fr. miesięcznie. Ponieważ amerykańska jest już w bardzo podeszłym wieku, przeto król renty tej nie będzie długo płacił.

W ten sposób rodzina królewska może zyskać przepiękną siedzibę na Riwierze naprawdę za „psie pieniądze“.

Pisma podają, że tak taniego kupna nie zdarzyło się na Riwierze już od dawna. Podobno król Alfons zgodził się bez namyślnie na warunki pani Bretz, przerażając zamek ten dla swoich dzieci.

## Zacietrzewienie hakafystycznego kupiectwa gdańskiego uniemożliwia polsko-gdańskie stosunki handlowe

Kupiectwo gdańskie uprawia w swej działalności zawodowej nacjonalistyczną politykę niemiecką, często nawet z szkodą dla Polski. Korzystając z tego, że teren Gdańska należy do polskiego obszaru celowego, gdańskie przedsiębiorstwa w emigracyjnych przedsiębiorstwach zakładają na terenie gdańskim dla pozorów male fabryczki, przysyłając następnie do Polski wyroby niemieckie z Rzeszy.

Wymownym przykładem tego rodzaju polityki gdańskiego kupiectwa, jak podaje tygodnik „Handlowy”, jest firma Dr. August Oetker - Oliwa, w m. Gdańsk. Mianowicie, w Oliwie pod Gdańskiem znajduje się tylko skromna mała fabryczka, udająca się ika produkcje naturalnych wielkiej transport wyrobów płyną z zakładów firmy w miejscowości Bielefeld znajdujących się w państwie niemieckim. Firma ta, pomimo, że tworzy swoimi zakwami co do Polki, posiada w agentami Niemcami i nie zatrudnia ani jednego Polaka.

Z wyrobami polskimi jest wprost odwrotnie. Kiedy jedna ze znanych polskich firm cukrowniczych próbowała wprowadzić swój wyrob na teren w m. Gdańska, kup-

cy tamtęci świadczą, że odbywają ich skle- niach przewidywały się wyroby polskie, to nie- wstawowych.



Święto robotnicze w Japonii

W Japonii dnia 12 maja obchodzono święto robotnicze, które odpowiada demonstracjom pierwszomajowym w Europie. Podczas demonstracyjnych pochodów wygłoszono szereg przemówień antyrządowych. Na ilustracji widzimy moment aresztowania przez policję jednego z bardziej energicznych prowodyrów.

## Półtora miliona bezrobotnych murzynów Zagraza Ameryce rewolucją

W ostatnich latach, murzyni amerykańscy, którzy zamieszkiwali głównie stany południowe, rozjechali się po całym kraju wielkiej unii amerykańskiej, przyczyniwszy się do masowego przemieszczenia się mas z terenów wschodnich, zastępując emigrantów, których się obecnie nie dopuszcza do Ameryki.

Oto, jak podaje „Nation”, wychodząca w New Yorku, wśród tych licznych rzesz czarnych pracowników z powodu ogólnego kryzysu, poczęło się srożyć bezrobocie, a to z tego powodu, że biali zwalniają raczej murzynów, niż białych, a przyjmują raczej białych niż czarnych do pracy, jeżeli taka się znajdzie.

Nie trzeba przyletem zapominać, że murzyn jest zazwyczaj mało wykształconym robotnikiem. To też kryzys dotknął ich o wiele ciężiej, niż białych. Prawie we wszystkich restauracjach amerykańskich zastąpiono czarnych kelnerów przez białe kobiety. Kobiety białe wyrugowały również czarny personel z hoteli, rajazdów i cukierni.

Pomoc rządu amerykańskiego w większości wypadków udzielana bywa tylko białym obywatelom Stanów.

„Nation” przewiduje z tego powodu groźbę zaburzenia już w najbliższych tygodniach, zwłaszcza, że rozdrażnieni brakiem pracy amerykańskie dopuszczają się w ostatnich czasach coraz częściej okrutnego lynchu. a murzyni, widząc taką niesprawiedliwość, siłą faktów przejdą do

szeregów rewolucji, którą umiejętnie przygotowują emisariusze sowieccy.

W jednym ze stanów przychycono emisariuszowi sowieckiemu na gorącym uczynku udzielania pomocy materialnej murzynom, pod warunkiem, że wywołają krwawe zamieszki. Sprawa ta obudziła

życzy niepokój władz i jest obecnie rozważana, celem usunięcia niebezpieczeństwa wybuchu rozruchów.

Bezrobotnych murzynów jest około półtora miliona. Ta poważna liczba mówi sama za siebie.

## Zwalczajmy handel „słodką“ trucizną 60 tys. zł. przeznaczyło cukrownictwo na walkę ze sprzedażą sacharyny

Do ministerstwa skarbu zwrócił się Rada Naczelna Polskiego Przemysłu Cukrowniczego z prośbą o spotkanie walki z przestępstwami skarbowniczymi, polegającymi na naruszeniu przepisów w przedmiocie wyrobu,

sprzedaży i używania sacharyny.

Celem podjętą do tej walki szeregiem mas ludności miejskiej i wiejskiej, cukrownictwo polskie przeznaczyło tytułem budżetu sumę 60 tys. zł. rocznie.

## Zmienna wartość pieniądza Ile zarabiali rzemieślnicy w średniowieczu

W klasztorze Augustynów, w okolicy Nymburka, znalazł się w zapisach rachunkowych, zawierające ciekawe dane o wysokości zarobków rzemieślniczych w średniowieczu, w XV wieku.

A więc szwacz Hans Beer, otrzymywał za pracę przy budwie kościoła 28 fenigów dziennie i oprócz tego 4 fenigi tygodniowo na kapitał. Inny pomocnik otrzymywał po 18 fenigów dziennie. Dla cieśla zarabiał po

32 fenigów dziennie, pomocnicy ich po 20 fenigów, a chłopcy do posług po 18 fenigów. Przy rzeźni w gotywie rzeźnicznicy pracujący przy budowie trzymali raz na tydzień w poniedziałek pszenkę składający się ze smaku, t.j. chleba, sera, garzka zupy, oraz ówiariki piwa lub wina.

Płace rzemieślnicze, jak twierdzą historycy, były zupełnie wystarczające, gdyż żywność była wówczas bardzo tania.

## Firmy przemysłowe i handlowe, które pragną zdobyć jaknajwięcej są ilości odbiorców w województwie białostockim, powinny się ogłaszać tylko w „GŁOSIE ZIEMI BIAŁOSTOCKIEJ“

jedynym codziennym regionalnym piśmie, które dociera do wszystkich miejscowości naszego województwa.

Wobec kryzysu gospodarczego udzielamy od cen cennikowych dużego opustu.

**Dr. Izydor Neumark**  
Choroby skórne i weneryczne  
Godziny przyjęć od 10 — 13 i 6 — 18  
BIAŁYSTOK, ul. Kilińskiego 11. — Telef. 605

**GABINET Dr. Aleksandra Gurwicza**  
nadarliczyzny  
Choroby skórne, weneryczne i płciowe  
Przyjmuje: 9 — 2 i 4 — 8  
BIAŁYSTOK, ul. Lipowa 17. — Telef. 6-40

## Samoloty i gazy trujące to broń przyszłej wojny

był podobny — twierdzi się ogólnie, że są to wykołejency.

Dlaczego wykołejency? Czyż życie, będąc samo z wspaniałym różnorodnością, nie stwarza różnych form bytu i czy obranie przez kogoś w życiu formy, nieusankcjonowanej przez większość, jest już „wykołejencą“?

Pragnę mianowicie zwrócić uwagę na fakt, że tak samo „porządny“ człowiek na drodze swojego uzystematyzowanego życia, jak i tramp fantazji życiowej na swoim szlaku, mogą potknąć się o nieprzewidzianą przeszkodę, o którą się przewrócą.

Przeszkodą tą jest niespodziewana

choroba.

Niewiadomo skąd, z jakich stron i krain przybyła Pani Choroba uściśnie swą zdradną miłością wzdrowca życia i wciągnie go z sobą na łożo boleści.

I wtedy właśnie wychodzi na jaw różnica między człowiekiem „porządnym“ i „wykołejencem“.

Porządny klinie i modli się naprzemiennie, wzywa dziesiątki lekarzy, nudzi i rżadzi, zamęcza otoczenie coraz innymi żądaniem, a co jakiś czas w paroksyzmie strachu przed śmiercią wprost szaleje z trwogi.

„Wykołejeniec“ nie odraza daje się położyć do łożka. Czyni to w ostatecznej konieczności, a wyciągnąwszy kości, myśli bez obawy o możliwości dobrnięcia do ostatniej stacji. Myśli ta nienapawa go rozpacz, przeciwnie uspakaja w nim wszystkie burze pragnień i zamiarów. Śmierć go nie przeraża, gdyż nieraz zaglądał jej w ślepią, a ceniąc wartość życia, nie cenili go jednak więcej, niż w rzeczywi-

stości jest ono warte. Dlatego w sercu jego panuje spokój.

Wykołejeniec, jeżeli zmienia lekarzy, to tylko dlatego aby mieć z ich zarumianości pewną rozrywkę. Ciekawe bowiem są zasady tych sług Esculapa.

Przychodzi pierwszy lekarz — bada chorego z wielkim przejęciem, maca i opukuje, wreszcie po dłuższym namyśle określa chorobę jakąś trudną do wypowiedzenia nazwą łaciniacką, twierdzi że jest to choroba b. niebezpieczna i po napisaniu recepty wychodzi, raz jeszcze zwracając uwagę na niebezpieczeństwo i powagę choroby.

Następnego dnia chory wzywa innego lekarza, któremu oczywiście powtarza diagnozę jego poprzednika. Nowy lekarz jest b. solidary z swoim kolegą na wszelkich zebraniach klubowych, lub zbry Le-karskiej, lecz za ujmę poczytałby sobie potwierdzenie jego diagnozy i metody leczenia. Wysłuchuje on więc chorego z cierpko-ironicznym uśmiechem na ustach,

a następnie przegląda recepty

„Co kolega X, przypisał panu okładki? — dziwi się po chwili słodko. — To musimy zamienić. Tu konieczna jest maść. Zaraz dam receptę. Żadne okłady, bo to szkodzi. Choroba nie jest tak bardzo niebezpieczna, lecz dość poważna. Trzeba uważać. Oto recepta, a w razie potrzeby proszę mnie powiadomić“.

Zostawia receptę i wychodzi zadowolony, że zachwał zaufanie do metody leczenia poprzednika.

„Porządny“ na takie dictum głupieje i nie wie kogo słuchać, który lekarz mądrzejszy!

Tramp-lazik śmieje się wkułak i ku-ruje się na swój wypróbowany sposób. Przeważnie przedzej wraca do zdrowia lazik.

Skilef

### Radjoprogram:

NIEDZIELA 24. V. 31 r.

10.00 Transmisja uroczystego nabożeństwa z placu alarowego Korpusu Kadetów № 1 w Łowiczu

12.15. Poranek symfoniczny z Filharmonii Warsz. Ork. Eth. pod dyr. Br. Szulca, Janina Turczyńska (sopr.) i Ewa Wiernikówna (fortep.) W programie utwory Beethovena

14.00 Pogadanka dla gospodyń wiejskich p. M. Karczewska

14.50 Muzyka

15.30 Odczyt rolniczy. „Tarlo karpi i wyląg młodzieży“ inż. Zbigniew Sosnowski (Transmisja na wszystkie stacje)

14.50 Muzyka

15.00. Letnie żywienie a pielęgnacja niasek“ inż. Jan Czyżewski (Transm. na wszystkie stacje)

15.40 Program dla dzieci starszych: 1 (15.40): „Co się dzieje na świecie?“ dwutygodnik radiowy w oprac. p. J. Milewskiego 2) 15.15. Transmisja z Wilna. Pogadanka p. Hoh indyjski „Zielone światki“

16.10 „Bitwa pod Ostrołęką“ dr. Marjan Kukiel (Transm z Krakowa)

16.33 Muzyka z płyt gramofonowych

16.40 „W skamieniałym lesie pod Warną“ dr. K. Simm (Transm z Katowic)

16.55 Muzyka z płyt gramofonowych

17.15 „Wiadomości przyjemne i pozytywne“

17.45 „Koncert popularny. Orkiestra P. R. pod dyr. J. Ozimiskiego, Emma Szabryńska (sopr.) i Ludwik Urstein (akomp.)

19.25 p. M. Znalowicz-Szczepańska: Feljton pt. „Amerykańskie dziecko“

19.50 Muzyka z płyt gramofonowych.

20.30 „Koncert wieczorny. Wyk. Ork. P.R. pod dyr. J. Ozimiskiego, Olga Didur (sopr.), Adam Didur (bass) i prof. L. Urstein (akomp.)

21.20. Kwadrans literacki: Nowele P. Chojnowskiego p. t. „Wyznanie“

22.00 p. Ferdynand Goetel: Feljton p. t. „Moj pierwszy dzień w Indiach“

22.15. Recital na klawesynie Margerity Trombini-Kazuro

23.00. Muzyka lekka i taneczna

10.30 Transmisja Uroczystego Obchodu rocznicy bitwy pod Ostrołęką (Missa polowa, B. Przewoźnik, Ofiarowanie i poświęcenie pomnika, c.d.feljtona)

12.30. Poranek z Filharmonii Warszawskiej. Ork. Matylda Polecka-Lewicka (sopr.) Aleksander Kagan (fortep.) i prof. L. Urstein (akomp)

14.00. „Sprzątanie“ inż. Jan Mierzejewski (wszystkie stacje)

14.20. Muzyka

14.30. „Choroba trzody chlewnej“ dr. Markowski Dyr. Dep. Weterynaryj (wszyst. stacje)

14.50. Muzyka

15.00. „Melioracje rolne i ich konserwacja“ inż. K. Guminski (na wszystkie stacje)

15.20. Muzyka

15.40. Program dla dzieci 1) 15.40. Obrazek dla najmłodszych p. E. Zarebiny p. t. „Jedrek w ulu“ 2) 15.55. Program dzieci starszych i młodzieży. Feljton p. J. Milewskiego p. t. „Atlantida“

16.10. „Mickiewicz i Rosjanki“ prof. Adam Czartkowski

16.30. Muzyka z płyt gramofonowych

16.40. „Wypracunek poza miastem jako czynnik zdrowotny“ dr. St. Rudzki

16.55. Muzyka z płyt gramofonowych

17.15. „W miesiąc 1000 Noczy“ prof. B. Richter

17.40. Koncert popularny. Wyk.: Reprezentacyjna Ork. Pol. Państw. pod dyr. A. Sielskiego Janina Grclewska (spiew) i prof. L. Urstein (akomp.)

19.25 p. St. Knauff: Feljton p. t. „W ruinach Chocimia“

19.45. Odczytanie komunikatu „Z przed stu lat“

19.50. Płyty gramof.

20.00. Odczyt muzyczny p. t. „Taniec XX w. jako czynnik kultury współczesnej“ dr. Stefanja Łobaczewska

20.15. Dyr. Wiktor Hulewicz: Feljton: „Majorka-wyspa błękitno-złota“

20.30. Koncert wieczorny

22.00. Inż. Eug. Porębski: Feljton: p. t. „Zmie-nione oblicze ziemi“

22.15. Koncert solisty

23.00. Muzyka lekka i taneczna

## Tramp-lazik w chorobie

Różnie żyją ludzie na świecie. Jedni bez planu, bez przewidywań i rojeń, o złych snach żyją z dnia na dzień nie licząc lat, które umykają w zawrotną dal, inni zaś codzienny tryb swego życia zamykają w kluby systematyzowanego porządku dnia, przyczem porządek tego jest opracowany tak ściśle, że przewiduje czynności na każdą godzinę i nie zapomina o niczem.

Jest więc w nim wliczony czas na pracę i na rozrywkę, na kąpiel i sport, a nawet przewiduje na sobotę godzinę „für Mädchen“.

O ludziach systematycznych mówi się „to porządny człowiek“, a o tych, którzy nie znoszą rytuału powszedniości i dążą do tego, aby dzień do dnia nie

był podobny — twierdzi się ogólnie, że są to wykołejency.

Dlaczego wykołejency? Czyż życie, będąc samo z wspaniałym różnorodnością, nie stwarza różnych form bytu i czy obranie przez kogoś w życiu formy, nieusankcjonowanej przez większość, jest już „wykołejencą“?

Pragnę mianowicie zwrócić uwagę na fakt, że tak samo „porządny“ człowiek na drodze swojego uzystematyzowanego życia, jak i tramp fantazji życiowej na swoim szlaku, mogą potknąć się o nieprzewidzianą przeszkodę, o którą się przewrócą.

Przeszkodą tą jest niespodziewana

choroba.

Niewiadomo skąd, z jakich stron i krain przybyła Pani Choroba uściśnie swą zdradną miłością wzdrowca życia i wciągnie go z sobą na łożo boleści.

I wtedy właśnie wychodzi na jaw różnica między człowiekiem „porządnym“ i „wykołejencem“.

Porządny klinie i modli się naprzemiennie, wzywa dziesiątki lekarzy, nudzi i rżadzi, zamęcza otoczenie coraz innymi żądaniem, a co jakiś czas w paroksyzmie strachu przed śmiercią wprost szaleje z trwogi.

„Wykołejeniec“ nie odraza daje się położyć do łożka. Czyni to w ostatecznej konieczności, a wyciągnąwszy kości, myśli bez obawy o możliwości dobrnięcia do ostatniej stacji. Myśli ta nienapawa go rozpacz, przeciwnie uspakaja w nim wszystkie burze pragnień i zamiarów. Śmierć go nie przeraża, gdyż nieraz zaglądał jej w ślepią, a ceniąc wartość życia, nie cenili go jednak więcej, niż w rzeczywi-

stości jest ono warte. Dlatego w sercu jego panuje spokój.

Wykołejeniec, jeżeli zmienia lekarzy, to tylko dlatego aby mieć z ich zarumianości pewną rozrywkę. Ciekawe bowiem są zasady tych sług Esculapa.

Przychodzi pierwszy lekarz — bada chorego z wielkim przejęciem, maca i opukuje, wreszcie po dłuższym namyśle określa chorobę jakąś trudną do wypowiedzenia nazwą łaciniacką, twierdzi że jest to choroba b. niebezpieczna i po napisaniu recepty wychodzi, raz jeszcze zwracając uwagę na niebezpieczeństwo i powagę choroby.

Następnego dnia chory wzywa innego lekarza, któremu oczywiście powtarza diagnozę jego poprzednika. Nowy lekarz jest b. solidary z swoim kolegą na wszelkich zebraniach klubowych, lub zbry Le-karskiej, lecz za ujmę poczytałby sobie potwierdzenie jego diagnozy i metody leczenia. Wysłuchuje on więc chorego z cierpko-ironicznym uśmiechem na ustach,

a następnie przegląda recepty

„Co kolega X, przypisał panu okładki? — dziwi się po chwili słodko. — To musimy zamienić. Tu konieczna jest maść. Zaraz dam receptę. Żadne okłady, bo to szkodzi. Choroba nie jest tak bardzo niebezpieczna, lecz dość poważna. Trzeba uważać. Oto recepta, a w razie potrzeby proszę mnie powiadomić“.

Zostawia receptę i wychodzi zadowolony, że zachwał zaufanie do metody leczenia poprzednika.

„Porządny“ na takie dictum głupieje i nie wie kogo słuchać, który lekarz mądrzejszy!

Tramp-lazik śmieje się wkułak i ku-ruje się na swój wypróbowany sposób. Przeważnie przedzej wraca do zdrowia lazik.

Skilef

**Białystok**

**MAJ**  
**24**  
**NIEDZIELA**

Dziś: Zielone Świątki  
Jutro: Grzegorz  
Wsch. sl. 3.28.  
Zach. sl. 19.29.

**Od Wydawnictwa**

Z powodu dwóch dni świąt, następnym numer „Głosu Ziemi Białostockiej” wyjdzie dopiero w środę rano.

**Członkowie Federacji P.Z.O.O. wezmą udział w jutrzejszych uroczystościach**

Powiatowa Federacja Polskich Związków Obróńców Ojczyzny wzywa wszystkich stęderowanych do uczestniczenia w uroczystości poświęcenia pomnika poległym przy obronie Białegostoku żołnierzom 1 p.p. Legionów.  
Zbiórka w lokalu Federacji (Rk. Kościuski 7) o godz. 9.45 rano.

**Baczność, Podoficerowie Rezerwy!**

Zarząd Związku Podoficerów Rezerwy R. P. wzywa członków Związku do stawienia się w lokalu Zw. przy Rk. Kościuski 7 w dniu 25 bm. o godz. 9.45. celem uczestniczenia w uroczystości poświęcenia pomnika poległym w obronie Białegostoku żołnierzom 1 p.p. Legionów.

**W 20-tą rocznicę istnienia harcerstwa w Polsce**

W dniu 17 maja br. z okazji 20-lecia istnienia harcerstwa w Polsce białostocki hufiec Jęzki rozpalil ognisko w lesie Starosielckim. Przy ognisku zgromadziło się około 250 harcerzy, oraz około 50 osób gości.

Przy okolicznościowej gawędzie i śpiewach młodzież mile i pożytecznie spędziła czas. Uroczystość zakończyła się przyrzeczeniem, do którego stanęło 36 druhen.

**„Dzień Harcerski” w Starosielcach**

Zarząd Kola Przyjaciół Harcerstwa oraz Komenda 1-ej męskiej drużyny harcerskiej im. Tadeusza Rejtana w Starosielcach urządzają w niedzielę dnia 24 maja r. jako w 5-tą rocznicę powstania drużyny — „Dzień Harcerski”, na który kaprasza drużyny, druhów, przyjaciół i sympatyków harcerstwa.

**Rzeźnicy i masarze będą szkoleni w naszym zawodzie**

Dowiadujemy się, że Izba Rzemieślnicza organizuje w Białymstoku 10-cio godzinny kurs zawodowy dla rzeźników i masarzy, na którym prowadzone będą wykłady przez specjalistów, którzy poza teoretycznymi wiadomościami z dziedziny powyższych zawodów, będą również wskazywać praktycznie słuchaczom najnowsze sposoby i metody, tych działań dotyczące.

Wykłady na kursie tym rozpoczynają się dnia 26 maja b. r. o godz. 19.30 w lokalu Szkoły Doksztalującej Zawodowej przy ul. Pałacowej № 2.

**O podatku dochodowy pobieranym od rzemieślników**

Dowiadujemy się, że Izba Rzemieślnicza ustaliła w przyspieszonym tempie corne średnie uroczystości związane z poświęceniem pomnika poległym z 1 p.p. Leg. i mającą się odbyć defiladą — popis „Człowieka — Muchy” odbędzie się w poniedziałek dopiero o godz. 3-ej popołudniu (nie o 1-ej, jak podano początkowo) na Gmachu Gimnazjum Żeńskiego przy ul. Mickiewicza № 1.

**Od Administracji**

Przypominamy o odnowieniu prenumeraty na m. czerwiec 1931 roku oraz o uregulowaniu prenumeraty zaległej, a to dla uniknięcia wstrzymania dalszej wysyłki pisma.

**Odpowiedź redakcji**

P. Aleksander Zdorów  
List będzie umieszczony tylko po przedstawieniu przez Pana dokumentalnych danych, dotyczących sprawy Pańskiej.

**Dr. M. KANEL**

Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe  
Przyjmuje od 9—11 i od 5—8  
(Kobiety 4—5).  
Białystok, Sienkiewicza 37,  
telef. 5-95. 56—1

**Dr. Betty Mielik**

choroby kobiece i akuseryjne  
powróciła  
ul. Sienkiewicza 14, Telefon 8-76  
Przyjmuje od 10 do 11 i od 4 do 7-ej.

Wincenty Romanczuk, syn Jana roczn. 1897  
zam. we wsi Duchowlany, gm. Tereski pow. woikowskiego, zgubił książeczkę wojskową, którą unieważnia.  
321—3

**Jak słodko żyć i umierać dla Ojczyzny!**

W ostatniej chwili dowiadujemy się, że ks. biskup Bandurski na uroczystość poświęcenia pomników poległym żołnierzom 1 p.p. Legionów przybyć nie może, natomiast nadesłał pod adresem Prezesa Komitetu Budowy Pomników telegram treści następującej:  
„Prezes Dybko Stanisław Żółtkowski szosa 42, № 25 przybyć nie może. Oby te pomniki wystawione bohaterom legionistom świadczyły o wielkiej złożonej przez nich ofierze i uczyły jak słodko żyć i umierać dla Ojczyzny.  
Bóg z Wami.  
Biskup Bandurski”  
Akt poświęcenia pomników zostanie dokonany przez ks. kan. Abramowicza.

**Echa o wyzwolenie naszego grodu**

Wojsko Polskie w sile około jednego batalionu 1 p.p. Legionów i plutonu artylerii 1 p. a. p. Legionów nadeszło od strony Bielska i po krótkiej walce przed miastem, zajęło m. Białystok dnia 22.VIII. 20 r. gdyż wojska bolszewickie czując swoją klęskę uciekały w różnych kierunkach. Część wojska naszego w sile około 1 komp. zajęło pozycję na stacji Białystok — dworzec główny. Dwa działa ustawiono na moście przy ul. Kolejowej broniąc razem z piechotą dojazdu przed bolszewickim pociągiem pancernym nadeżdżającym od strony Łap.

Drugi oddział wojska naszego w ilości

mniej niż kompania zajął pozycję na Wysokimosteczku, jako miejscu wzniesionem, nadsłuchając z obserwacji uchodzących oddziałów bolszewickich, z których jeden w sile kilku pułków ruszył Białostkiem na tę pozycję przecinając oddziałem naszym odwrót w stronę rzeki miejskiej.

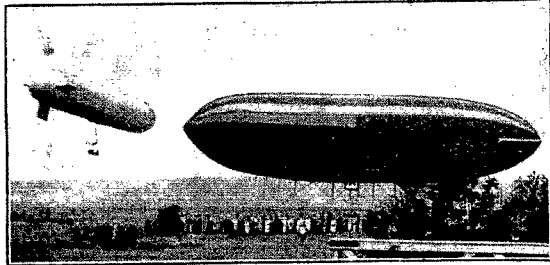
Walka we względu na małą liczebność naszego wojska była straszna, tem bardziej że od strony Ogrodniczek zaszła silna liczebnie oddział kozaków. Mimo to oddział nasz nie cofał się lecz postanowił bronić się do ostatniej chwili spodziewając się pomocy od strony dworca, który został już zagrożony z jednej strony przez pociąg pancerny z drugiej zaś przez bolszewicką piechotę i kawalerię.

W takich właśnie okolicznościach zginęło kilku żołnierzy 1 p.p. Leg. w obronie naszego grodu. To też nie dziwnego, że w mieszkańcach tej dzielnicy, którzy byli naszymi świadkami śmierci naszych bohaterów, zrodziła się myśl wybudowania pomników w miejscach gdzie zgineli bohaterowie legioniscy.

**OBYWATEL!**

Pamiętajmy o bohaterach którzy dla odbicia naszego grodu z rak herd bolszewickich poświęcili swe młode życie. Niech ani jednego z nas nie zabraknie na uroczystości w dniu jutrzejszym.

**Cwierćwiecze balonu sterowego Parsevale**



26 maja 1906 r. odbył się pierwszy wzlot balonu sterowego konstrukcji majora Augusta v. Parsevala  
Rycina nasza przedstawia (na lewo) wzlot wzm. sterowca na lotnisku w Berlinie. Na prawo: wojskowy balon obserwacyjny.

**Czy masz już los na loteryję fantową Komitetu Budowy Pomnika dla Poległych Żołnierzy 42 p. p**

**Puszcza Białowieska, Śląsk i Beskidy będą celem wycieczek uczeń Gimnazjum Żeńskiego**

Państwowe Gimnazjum Żeńskie im. Anny z Sapiehów Jabłonowskiej w Białymstoku urządza w bieżącym tygodniu szereg wycieczek szkolnych.

I tak w dniu 25 bm. wyruszy trzydniowa wycieczka do Białowieży w której weźmie udział klasa IV-ty A. i B. ogółem 60 uczniów, pod kier. p. prof. St. Sobierajskiego. W tym samym dniu wyruszy 10-dniowa wycieczka klasy VII-ty w której będzie uczestniczyć 38 uczniów, na Śląsk. Wycieczkę prowadzi p. prof. Bronisława Barczewiczówna. Zwiedzane będą: Kraków, Katowice i Beskidy Zachodnie.

W dniu 28 bm. wyjdzie wycieczka dwudniowa 60 uczniów z klasy VI-ty A. i B. do Grodna, prowadzą ją p. prof. M. Juraszka.

Podkreślamy przytem ogromne znaczenie wycieczek, jakie mają wycieczki krajoznawcze uważając, że imciwta gimnazjum żeńskiego winna służyć przykładem dla innych zakładów naukowych.

**Szereg osób wyjeżdża na poświęcenie Sztandaru Pow. Kola Zw. Inwalidów w Suwałkach**

W związku z mającą się odbyć w dniu dzisiejszym uroczystością poświęcenia sztandaru Powiatowego Kola Zw. Inwalidów Wewnętrznych R. P. w Suwałkach z Białegostoku wyjeżdżają p. p.: W. Snieżko — przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego Zw. Inw.

A. Tykocki — wiceprzew. Pow. Kola Zw. Inw. i Pokrewni — sekretarz Kola.

Ponadto na uroczystości oprócz całego szeregu gości wyjeżdżają przedstawiciele Izby Skarbowej.

**Z życia harcerzy białostockich**

W kwitniu r. b. na Zjeździe Starszyzny i Przyjaciół Harcerstwa w Białymstoku, powołano do życia Białostocki Oddział Z.H.P. dla woj. białostockiego z siedzibą w Białymstoku, oraz wybrano zarząd. Na Honorowego Przewodniczącego Oddziału uchwalono jednogłośnie zaprosić Pana Wojewodę Marięna Zyndram-Kęsiciałkowskiego, który powierza godność przyjął

Zarząd Oddziału na posiedzeniu w dniu 14 maja r. b. ukończył następujące: Przewodniczący — p. pułk. dypl. Ludwik Knyf-Skrzyński, wiceprzewodniczący — p. dyrektor Witold Antyniewicz, skarbnik — p. dyrektor Stefan Lapiński, sekretarz — dh. podharcmistrz Leonard Mokicz, członkowie: — dhna podharcmistrzynie Salina Gründlowa i p. major Stanisław Rvehter, kierownik Wydziału Kół Przyjaciół Harcerstwa — p. dr. Czesław Karwowski. Członkowie Wydz. Kół Przyjac. Harcerstwa — p. insp. Witold Petraszewski i p. inz. Ludwik Majeranowski, kierownik Wydziału Wycieczek i Obozów — p. pplk. I. Kotowicz, kierownik Wydziału Propagandowy Prasowy — dh. A. Swierczyński.

Siedziba Zarządu Oddziału mieści się w

koszarach im. gen. Suwńskiego, Sztab Brygady, tel. 93.

Komendantka Chorągwi Żeńskiej jest dhna harcmistrzynie Aleksandra Sandomierska.

P. e. kom. dhanta Chorągwi Męskiej dh. podharcmistrz Eugeniusz Sikorski

**Nowootwarta**

**KAWIARNIA-RESTAURACJA W ORODZIE**

Im. ks. J. Poniatowskiego

Kuchnia znajduje się pod kierownictwem pierwszorzędnym mistrzów sztuki kulinarnej.

Śniadania — obiady — ołacje.

Ceny umiarkowane.

Bufet obficie zaopatrzony w rozmaite zakąski i napoje chłodzące.  
Z poważaniem

311—15

Zarząd.

**„MODERN”** DZIS  
Ceny od 1,25 i ulgo we 1 zł. Początek 6.15, 8, 10.20

**NIEBEZPIECZNY RAJ**  
wg powieści KORZENIOWSKIEGO w rolach głównych  
**MARIA MALICKA**  
**BOGUSŁAW SAMBORSKI**  
**ADAM BRODZISZ**

**WYSTĘPY ARTYSTÓW**  
Program № 2  
**NIEDYSKRECJE MAJOWE**  
Wielka rewja w 10 obrazach białą upiel.  
**JANINA OLENICZKA, STANISŁAWA RYBA-CZEWSKA, BOLESŁAW WINECKI, RYSZARD MISIEWICZ, WŁADYSŁAW BIEHORADZKI**

**Przy słabym trawieniu,** małokrwistości, wychudnięciu, blednicy, chorobie gruczołów, wysypkach skórnych i czyrakach, reguluje naturalna woda gorzka „FRANCISZAK-JOZEFA”, tak ważna obecnie dla działalności kiszek. Ządać w aptekach i drogerjach. 259—5

**J. ZYLBERSZTEJN**  
Sienkiewicza 12, tel. 8-32  
Poleca:  
artykuły optyczne, chirurgiczne,  
aparaty fotograficzne, pióra wlezione  
i wyroby stalowe ostre  
po cenach fabrycznych  
273—6

**Zawiadomienie**  
Pierwszorzędną Chemiczną Pralnią  
**A. EBERSZTEJNA**  
w BIAŁYMSTOKU  
ul. Im. Marszałka Piłsudskiego 32 (daw. Lipowa)  
ma zaszczyt niniejszym zawiadomić, Sz. Klijencie, że w względu na ogólną słabość, postanowiła zredukować ceny.  
**U W R G A I**  
Za pranie koszuli i 2-eh katalonierów 140. i katalonierów 25  
Przyjmuje się mieszki i damskie kocijony po następujących cenach:  
męski kocijony od 5—6 zł, suknie damskie od 3—6 zł.  
męski i damski paltła po 3 zł.  
Zamówienia wykonują się punktualnie i solidnie.  
Z poważaniem A. EBERSZTEJN  
274—10

**Maszyny do pisania**  
Remington i Inne, nowe i używane  
teśmy, kaiki, stoliki do maszyn na dogodnych warunkach  
POLECA  
**L. BRUZZO**  
Białystok, ul. Kiłńskiego 9,  
tel. 8-90.

**NA EKRANIE**  
PRZEBÓJOWY FILM  
D. WIEKOWY  
Wytwórci Universal Pictures Corporation

**APOLLO**  
Początek 6. 8, 10  
Ceny od 125 urzęd. znizka 20 proc.  
**NA SCENIE** WYSTĘPY ARTYSTÓW  
Program Nr. 2 p. L.

**Kobiety z przeszłością**  
Sensacyjny dra mat erotyczny zyciowy w rolach głównych  
**PAULINE STARKE**  
**BEN LYON**  
**BARBARA KENT**

**A teraz... pełnym gazem**  
Rewja humoru, śpiewu i tańca.  
Udział biora:  
**WACJA MORAWSKA**  
HUMORYSTA **EUGENIUSZ NOWOWIEJSKI**  
**HENRYK WRÓBLEWSKI** ŚWIETNY TENOR  
i atrakcja europejskich i amerykańskich Music-Hallów  
**DUET TANECZNY—M. I. F. KANIEWSKY**

**Konto P. K. O. Nr. 68425.**

Redaktor przyjmuje od godz. 12-13; telefon 2-73 Redakcja czynna od godziny 12-14 i od 19-21 Telefony Redakcji: dzienny — 10-06. nocny — 2-73. Rękopisów redakcja nie zwraca.  
**CENA PRENUMERATY:** miesięcznie z odnoszeniem do domów, lub przesyłką pocztową — 4 zł.  
**CENY OGŁOSZEŃ:** za wiersz milimetrowej wysokości przed tekstem. — 70 gr.; w tekście 80 gr. za tekstem — 25 gr.; kronika reklamowa, komunikaty — 1 zł. za wiersz redakcyjny; drobne — 20 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50 proc. drożej; z zastrzeżeniem miejsca — 25 proc. drożej. Nekrologi 50 proc. taniej, dla poszukujących pracy — 50 proc. niżki. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.  
Układ ogłoszeń przed tekstem 5<sup>o</sup> lamowy, za tekstem 10<sup>o</sup> lamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 68.425  
Wydawca: Tow. Wydawnicze  
Polska Drukarnia w Białymstoku, Sp. Akc., Białystok ul. Ś-go Rocha 3

Redaktor odpowiedzialny: Antoni Faranowski